№ 65. Łódź, Sobota 6 marca 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 13.—. Kwartalnie Mk 39.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 2.— miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 18.00. Kwartalnie 54.00. Zagranicą Mk. 25.— miesięcznie.

Cena numeru pojedyńczego 60 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 1.50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy.
Drobne: 30 fen. za wyraz, najmniej 3.00 Mk. Zagubione dokumenty Mk. 2.00. Poszukiwanie pracy 20 fen. wyraz
Nadesłane: przed tekstem 5.— Mk., w tekście 7 Mk., po tekście 3.00 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 2.50 Mk za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Ogłosz. zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 100.— po tekście
Za terminowy druk ogłoszeń i oflar adm. nie odpowiada.

Obrady Sejmu.

Przebieg posiedzenia.

Posiedzenie 127 rozpoczęto odczytaniem interpelacji. Między innemi interpelacji p. Fichny w sprawie stosunków, panujących na Pomorzu i postępowania władz administracyjnych w byłej dzielnicy pruskiej.

Porządek dzienny zaczęto od sprawy podwyższenia dodatków drożyznianych dla emerytów cywilnych, oraz wdów i sierot po nich. Ustawa postanawia, że dodatek drożyzniany wynosić będzie w przyszłości 40 do 50 proc. pobieranych emerytur i pensji, stosownie do tego czy emeryci, oraz wdowy i sieroty, wedle ustaw austrjackich pobierają kwoty poniżej 400 koron lub więcej aż do granicy ponad 2000 koron, a wedle ustaw rosyjskich do 200 marek, względnie ponad 2000 marek.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie pos. Rząd referował sprawę wniosku ks. Lutosławskiego, dotyczącego rachunków funduszów publicznych państwowych od 1 stycznia 1919. Mówca zwraca uwagę, że w bieżącym okresie zaledwie 5 ministerstw przedłożyło wykaz swoich rachunków, wobec tych stosunków domaga się od rządu, ażeby poczynił odpowiednie kroki i wpłynął na zamknięcie i złożenie zalegających rachunków do końca r. b. W drugiej rezolucji domaga się p. Rząd kontroli funduszów wszystkich urzędów polskich, które dotąd nie złożyły rachunków ze swojej działalności.

Izba w głosowaniu postanawia odesłać sprawę do komisji z tym, ażeby w najkrótszym czasie wystąpiła na plenum w nowym sformowaniu.

Z kolei Izba zastanawiała się nad sprawą udzielenia przez rząd gwarancji państwowej do wysokości 10 miljonów marek dla centrali współdzielczych stowarzyszeń rolniczych handlowych w Warszawie. Izba uchwaliła odesłać sprawę do komisji aprowizacyjnej.

Izba przystępuje do 5 punktu porządku dziennego w sprawie utworzenia dostatecznej ilości kas dla wymiany waluty. Za wnioskiem tym oświadcza się jako sprawozdawca p. Osiecki.

P. Wojdaliński wykazuje, że PKKP. jest instytucją zupełnie skostniałą i stawia rezolucję, domagającą się utworzenia osobnego banku polskiego, który zastąpi obecną działalność PKKP.

Izba uchwala rezolucję komisji oraz rezolucję p. Wojdalińskiego, domagającą się projektu statutu banku polskiego.

Przystąpiono do sprawy wprowadzenia specjalnego podatku na rzecz Polskiego Tow. Czerw. Krzyża. Sprawozdawca p. Osiecki wzywa rząd do przedłożenia Sejmowi ustawy o wprowadzeniu takiego podatku.

Izba przyjmuje rezolucję bez głosowania.

Z kolei omawiano sprawę rozszerzenia prawa komasacji na miasto Przasnysz w myśl referatu p. Staniszkisa, Izba zgodziła się na rozszerzenie tego prawa na miasta z wszelkimi skutkami od dnia 12 stycznia 1918 roku.

Przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego t. j. do sprawozdania komisji wybranej do zbadania więzień i obozów koncentracyjnych.

Pos. Tabaczyński przedstawia przykre położenie więźniów jak i jeńców, domagające się gruntownie sanacji. Kończy swoje przemówienie przedłożeniem wniosków, zdążających do zupełnej zmiany opłakanych wprost na tym polu stosunków.

P. Pużak jako drugi referent potwierdza nowymi przykładami zbrodnicze wprost zaniedbanie ze strony władzy wojskowej w sprawie więźniów i internowanych. Nakoniec stawia cały szereg rezolucji i wniosków, celem poprawy niebywałych stosunków.

P. Stanisław Grabski stawia wniosek, ażeby sprawę odesłać do komisji prawniczej i wojskowej. Izba przyjmuje wniosek posła Grabskiego i przystępuje do załatwienia paru wniosków naglych, poczem odracza się do wtorku.

—

Z komisji sejmowych.

Komisja komunikacyjna uchwaliła wezwać rząd, aby ze względów aprowizacyjnych, zdrowotnych i opałowych wstrzymał ruch osobowy do normy niezbędnej konieczności na czas 2-ch tygodni. Ogół należy bezwłocznie powiadomić o fakcie zmniejszenia ruchu.

Komisja uchwaliła następnie wezwać ministerjum spraw wewnętrznych do celowego uregulowania sprawy przepustek.

Ze względów państwowych komisja wezwała ministerjum kolei i wojska do zmniejszenia deputatu węglowego do normy letniej z uwzględnieniem pracowników, obarczonych liczną rodziną.

Dla uregulowania transportów, wobec braku taborów, wzywa się ministerja kolei i byłej dzielnicy pruskiej o natychmiastowe tworzenie planu przewozowego, a ministerjum kolei w szczególności do opracowania kar na podróżnych, zanieczyszczających wozy kolejowe. Służba pociągów ma mieć kwitarjusze na pobieranie kar za wykroczenia przeciw istniejącym przepisom.

Minister Bartel referował o konferencji z gdańszczanami. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości z prośbą o informacje o konferencjach dalszych.

Koalicja chce odbudować Rosję i Niemcy.

Ententa a Rosja sowiecka.

—

Na posiedzeniu konferencji pokojowej dnia 24 lutego przy Downing Street, w którem uczestniczyli: Lloyd George, lord Curzon, Millerand, Paul Cambon, Berthelot, Nitti, Sciajola, marquis Imperiali i wicehrabia Hindo, zapadły uchwały, ujęte w następujące memorandum, zatytułowane „Polityka sprzymierzonych w Rosji, uchwały Najwyższej Rady z dnia 24 lutego 1920 r."

Rządy państw sprzymierzonych zgodziły się na następujące uchwały: gdyby państwa, istniejące na pograniczu Rosji sowieckiej, których niezależność, albo rzeczywistą autonomję — uznaliśmy, zwróciły się do państw sprzymierzonych z zapytaniem, jakie zająć stanowisko w stosunku do Rosji sowieckiej, rządy państw sprzymierzonych odpowiedziałyby, że nie mogą przyjąć na siebie odpowiedzialności i doradzać dalszego prowadzenia wojny, która mogłaby być szkodliwa dla ich własnych interesów. Tem mniej mogłaby doradzać i zachęcać do polityki agresywnej względem Rosji. Jeżeli wszakże Rosja sowiecka zaatakuje je w obrębie granic legalnych, wtedy aljanci udzielą im wszelkiej możliwej pomocy. Państwa sprzymierzone nie mogą wejść w stosunki dyplomatyczne z rządem sowietów, przez wzgląd na swe dawniejsze doświadczenia, dopóki nie przyjdą do przekonania, że skończyły się okropności bolszewickie i że rząd w Moskwie jest gotów przystosować swe metody i swoją dyplomację do metod wszystkich rządów cywilizowanych. Rządy brytyjski i szwajcarski były zniewolone wypędzić przedstawicieli sowietów ze swych krajów, dlatego, że nadużywali swych przywilejów.

Nie zmieniając swego postępowania wyżej zaznaczonego, państwa sprzymierzone popierać będą w możliwie jaknajwiększej mierze stosunki handlowe pomiędzy Rosją, a resztą Europy, które są tak konieczne do naprawy warunków ekonomicznych nietylko w Rosji, lecz wszędzie w świecie.

Nadto aljanci godzą się w przekonaniu, że życzyć sobie należy niezmiernie bezpartyjnych i dokładnych informacji o warunkach, istniejących obecnie w Rosji. Dlatego przyjęli z zadowoleniem propozycję międzynarodowego biura pracy, będącego sekcją Ligi narodów, wysłania komisji śledczej do Rosji w celu zbadania stanu rzeczy. Sądzą wszakże, że badania te zyskałyby znacznie na autorytecie i wydały lepsze owoce, gdyby wyszły z inicjatywy Rady Ligi narodów i były prowadzone pod jej nadzorem, zwracają się przeto do tejże Rady z propozycją, aby podjęła kroki w tym kierunku.

O handel z Rosją.

Rzym, 5 marca (PAT). Radjo warsz. „Messagiero" drukuje komunikat radjotelegraficzny rządu sowieckiego z nominacją kilku delegatów centralnego związku kooperatyw rosyjskich, upoważnionych do pertraktacji z zagranicą co do nawiązania stosunków handlowych z Rosją. Między delegatami figurują Mogin, prezydent związku kooperatyw rosyjskich i Rozowski, członek rady tegoż związku.

Projekt wznowienia stosunków handlowych z Rosją nie wyszedł jeszcze z fazy niepewnych luminarzy i niemożliwem jest przewidzieć ani określić w przybliżeniu nawet czasu i zakresu, w jakich uskuteczniona będzie wymiana handlowa.

Koalicja chce odbudować Niemcy.

Wiedeń, 5 marca (PAT). W.B.K. donosi z Paryża: Londyńscy korespondenci pism paryskich podają o treści manifestu Rady Najwyższej następujące szczegóły: Pierwsza część manifestu poleca: Niemcom mają być dostarczane większe ilości surowców. Koalicja ma współdziałać przy odbudowie Niemiec, ponieważ ta odbudowa ma ważne znaczenie dla Europy. Odbudowa zniszczonych okolic w Belgji i Francji ma być uważana za kwestję międzynarodową.

Koalicja weźmie w tej odbudowie udział. Równowaga gospodarcza Europy nie będzie mogła być przywróconą tak długo jak długo Niemcy i Francja nie będą w możności podjąć na nowo przedwojennego życia gospodarczego. Najważniejsze postanowienia części drugiej są: Utworzenie wspólnych podstaw finansowych dla nowych państw europejskich utworzonych przez konferencję paryską. Międzykoalicyjne zarządzenia celem stabilizacji kursów przemysłowych. Dalej obejmuje część ta ważne wskazówki co do wyzyskania sił wodnych. Korespondenci dodają, że wyciąg ten jest tylko słabym obrazem dzieła zakreślonego na szeroką skalę, a które przeznaczone jest do wywołania bezpośredniego spadku cen i do rozwoju nowego życia finansowego i gospodarczego w Europie.

O układ bolszewików z niemcami.

Wiedeń, 5 marca. (WBK). „Journal" zamieszcza tekst warunków, pod jakimi Rosja sowiecka zawrze układ gospodarczy z Niemcami. Niemcy obowiązują się przywrócić w Rosji ruch kolejowy, oraz pocztywy i telegraficzny, wzamian za surowce.

Bolszewicy obowiązują się powierzyć stanowiska inżynierów, mechaników i chemików niemcom.

Rząd sowiecki domaga się urzędowego uznania go przez rząd niemiecki.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Berlin, 5 marca. Parlamentarna komisja spraw zagranicznych przyszła w sprawie stosunków Rzeszy niemieckiej z Rosją do wniosku, że 1) aprobuje decyzję rządu w sprawie przystąpienia do układu z rosyjskim rządem sowietów w sprawie wymiany towarów i 2) wita z zadowoleniem zamiar kół przemysłowych i gospodarczych wysłania do Rosji komisji, celem prowadzenia badań nad położeniem gospodarczem.

Rządowi zaleca się przeprowadzić wymianę towarów z Rosją po cenach możliwie najwyższych.

Komunikat szefa sztabu generalnego

Z dnia 5 marca.

Front litewsko-białoruski:

Atak nieprzyjacielski w okolicy jeziora Waron został odparty. Na odcinku Poleskim ataki bolszewickie ponowiły się, przyczem stwierdzono udział nowej (57) dywizji bolszewickiej. W kilku miejscach oddziały nasze przeszły do kontrakcji.

Front wołyński:

Obustronna akcja wywiadowcza.

Zastępca szefa sztabu generaln.
Kuliński, pułkownik.

Przed plebiscytem.

Wiedeń, 5 marca. (WBK). Z Pragi donoszą: W praskiej komisji politycznej ustala się przekonanie, że niemcy w Cieszyńskiem nie mogą liczyć na przyznanie im jakichś praw przez czechów, wobec czego oświadczą się tam za przynależnością do Polski.

Ciekawe domenti:

Morawska Ostrawa, 4 marca. (PAT). Niemiecka delegacja plebiscytowa z Cieszyna zaprzecza doniesieniom „Dziennika Cieszyńskiego" jakoby przedstawiciele Niemców ze Śląska Cieszyńskiego byli u czeskiego prezydenta ministrów i zawarli umowę, mocą której niemcy głosowaliby na Śląsku Cieszyńskim na rzecz czechów, a czesi na Górnym Śląsku mieliby wzamian za to głosować przy plebiscycie za niemcami.

Kronika polityczna.

Dokoła bolszewickich propozycji pokojowych.

W czwartek, dn. 4 b. m., o godzinie 5 po poł. odbyła się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych pierwsza narada z przybyłymi do Warszawy delegatami rzadu finlandzkiego. W naradzie tej brali udział ze strony Finlandji minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Ehrtrem, szef sekcji z ministerjum spraw zagranicznych Astrem, oraz charge d'affaires w Warszawie Sillembegel; ze strony polskiej, oprócz ministra spraw zagranicznych, minister przemysłu i handlu i wyznaczeni przez ministra spraw zagranicznych urzędnicy ministerjum spraw zagranicznych, oraz przedstawiciele naczelnego dowództwa.

Obrady były poświęcone ogólnemu omawianiu zasadniczych podstaw ewentualnych rokowań z rządem sowieckim. Dalsze prace zostały przeniesione do specjalnych podkomisji.

Francuz o armji polskiej.

Tygodnik paryski „L'Opinion", w którym pojawiają się często wyborne artykuły o Polsce (np. pisane przez p. Toussaint) w numerze z dnia 21 lutego umieścił ciekawą opinję pułkownika X. X. o armji polskiej. Autor widocznie należał do oficerów organizujących armję Hallera, wszystko bowiem, co mówi o naszem wojsku odznacza się trafnością i szczerem ukochaniem żołnierza polskiego.

Z wielkiem uznaniem odzywa się pułkownik X. X. zwłaszcza o kawalerji naszej.

„Zauważmy w nawiasie — powiada— że kawalerja na frontach wschodnich odgrywa wciąż rolę wybitną. Posiada ona oficerów naogół tęgich i ożywionych pięknym zapałem bojowym; kadry oficerskie składają się przeważnie z młodych ochotników, pochodzących z najlepszych rodzin, ludzi wykształconych, inteligentnych, odznaczających się niezwykłą walecznością i szczerym patrjotyzmem. Jazda jest bronią narodową „par excellence". W tej Polsce, gdzie poziom ogólny mas jest naogół niski, ale gdzie jest obfitość jednostek naprawdę wybitnych, w Polsce tedy jazda może poszczycić się, na wszystkich szczeblach hierarchji, sporą liczbą ludzi wartościowych i dzielnych, którzy zachowali świetną postawę i legendarne męstwo rycerzy Grunwaldzkich i ułanów z pod Somosierra..."

Zdaniem pułkownika francuskiego armja polska jest siłą liczebnie potężną. Uderza go po wielkich miastach obfitość oficerów. „Armja polska—powiada—liczy podobno 170 (?) generałów, wśród których rzuca się w oczy typ starego generała rosyjskiego".

Autor podkreśla również, że wśród byłych wojskowych rosyjskich i austrjackich, panuje nieufność względem metod francuskich. O intendenturze naszej powiada, że „łączy biurokratyczną pedanterję austrjaków z niedbalstwem i nieporządkiem rosjan". Mówiąc, jak to wszystko odbija się na duchu żołnierza naszego, tak się wyraża:

„Dotychczas duch jest dobry, pomimo nawet, że widziano w szeregach—i to w surowym klimacie polskim — ludzi bez obuwia... Żołnierz polski jest oporny na hasła bolszewickie. W piechocie są chłopy tęgie, rosłe, wytrzymałe. Postawa ich jest świetna, dyscyplina zewnętrzna wyśmienita; można im tylko zarzucić skłonność do protestów zbiorowych, a nawet do niesubordynacji zbiorowej (przynajmniej wśród żywiołów, pochodzących z Ameryki)... Patrjotyzm ich jest szczery. W ogniu żołnierz polski jest waleczny, a nawet zadzierzysty. Brak mu natomiast inicjatywy i żywności".

Międzynarodowy trybunał nieustający.

Paryż, 5 marca. (PAT.) Radjo warsz. Z Hagi donoszą: Konferencja państw skandynawskich Szwajcarji i Holandji, która obradowała w Hadze nad ustanowieniem trybunału nieustającego, ukończyła dnia 27 lutego pracę i ułożyła projekt wspólny, zaopatrzony w krótki memorjał wyjaśniający. Podstawowe zasady uznane zgodnie przez państwa są następujące: Zupełna równość państw w sprawie mianowania sędziów oraz ich zastępców. Zupełne usunięcie wpływów politycznych na orzeczenie trybunału. Absolutna niezawisłość sędziów. Lista kandydatów na sędziów będzie ułożona z udziałem przedstawicieli sądownictwa i administracji oraz wydziałów prawnych, ministerstw państw będących członkami Ligi. Sędziowie są wybieralni na pewien okres czasu lub też dożywotnio i będą mieli swą siedzibę w miejscu obrad trybunału. Wszystkie państwa nie będące członkami Ligi będą miały prawo należenia do trybunału.

O pokój z Turcją.

Paryż, 5 marca. (PAT). Havas. „Liberte" w korespondencji z Londynu o konferencji ambasadorów podaje, że warunki pokoju z Turcją zostały już prawie ustalone. Mimo oporu opinji publicznej niezmieniono decyzji co do pozostawienia Konstantynopola pod władzą sułtana. Stanowisko państw sojuszniczych względem Rosji nie uległo zmianie. Nitti poparł Lloyda George w tendencji zbliżenia się z Rosją. Zgadzając się na ustępstwa dla Niemiec, Nitti wyraził życzenie całkowitego odnowienia stosunków z Rosją nawet sowiecką. Co do Niemców jednak Nitti żąda by komisja reparacyjna natychmiast określiła należności przypadające od Niemiec w granicach „rozumnych". Czas, oświadczył Nitti, wymaga rewizji zasadniczych warunków pokoju z Węgrami. Zważywszy, że 3 miljony węgrów zamieszkuje terytorja ustąpione Rumunji i Czechosłowacji, Nitti żąda zwrotu tych terytorjów Węgrom. Francja opiera się temu żądaniu.

Ljon, 5 marca (PAT). Radjo warsz. Środowe posiedzenie Rady Najwyższej poświęcone było dyskusji nad raportem marszałka Focha co do pewnych represji wojskowych względem Turcji. Według londyńskiego korespondenta „Petit Journalu", projektowana była międzysojusznicza okupacja wojskowa terytorjum nad brzegami Bosforu, morza Marmara i Dardaneli, oraz zakaz posiadania przez przyszłą Turcję armji, umożliwiającej nową zdradę. Rada nie przyjęła wszystkich propozycji Focha, przesłała mu natomiast do oceny kilka innych wniosków wojskowo-technicznych.

Londyńska sesja Rady Najwyższej została ukończona w środę. Następna odbędzie się w kwietniu, w Saint Remo. Konferencja międzynarodowa finansowa zbierze się w Rzymie w tymże czasie.

O granice Węgier.

Wiedeń, 5 marca. (P. A. T.). „Telegraphen Compagnie" donosi z Londynu: „Times" podają, że Rada Najwyższa zajmowała się na ostatniem posiedzeniu przeważnie kwestją węgierską. Między delegatami przyszło do różnicy zdań z powodu propozycji włoskiej domagającej się aby traktat pokojowy został zmieniony na korzyść Węgier o ile dotyczy granic czesko-słowackich, rumuńskich i jugosłowiańskich. Przedstawiciel angielski popierał tę propozycję podczas gdy przedstawiciel francuski założył przeciw niej sprzeciw.

Żądania Włoch w sprawie Adryatyku.

Ljon, 5 marca (PAT). Radjo warsz. „Matin" drukuje w streszczeniu wywiad z Nittim w Manchester Guardian: Znajdziemy rozwiązanie kwestji adrjatyckiej oświadczył Nitti, w bezpośrednich stosunkach między Włochami a Jugosławją. Włochy żądają wąskiego tylko pasa terytorjum o ludności znacznie mniejszej, niż liczba strat wojennych włoskich.

Armja Denikina zniszczona.

Wiedeń, 5 marca. (P.A.T.). W. B. K. donosi z Amsterdamu: Dzienniki angielskie potwierdzają wiadomość o zupełnym zniszczeniu armji Denikina. Wedle doniesienia Biura Reutera Denikin wpadł w Kubańskiem w zasadzkę.

Bolszewicka ofenzywa „przeciw Finlandji".

Berlin, 5 marca. (PAT). „Deutsche Allgemeine Ztg." donosi z Helsingforsu: Według pogłosek, bolszewicy przechdzą wszędzie nad granicą finlandzką do ofenzywy. W rosyjskiej Karelji wojska czerwone wyparły oddział finlandzki.

Losy Markensa.

Wiedeń, 4 marca. (P. A. T.). „Telegraphencompagnie" donosi pod datą 3-go b. m. z Waszyngtonu: Przesłuchanie tak zwanego ambasadora sowieckiego Markensa przez *komisję* senatu wykazało, że Markens nie jest *rosjaninem, lecz niemcem*. Został on naturalizowany w Rosji przez Lenina, który go chciał użyć do agitacji przeciw Stanom Zjednoczonym. Dzienniki nowojorskie donoszą, że Markens będzie jaknajrychlej wydalony ze Stanów Zjednoczonych.

Agitacja bolszewicka w St. Zjednoczonych.

Wiedeń, 5 marca. (P. A. T.). „Telegraphen Compagnie" donosi z Waszyngtonu: Komisja dla badania agitacji bolszewickiej w Stanach Zjednoczonych podaje, że sowiety rosyjskie udzieliły dyrektyw dla wywołania rewolucji w Stanach Zjednoczonych. Dyrektywy te znaleziono u jednego z bolszewików. W Rydze aresztowano kurjera jadącego z Moskwy do Stanów Zjednoczonych. Znaleziono przy nim djamenty wartości 3 miljonów rubli.

Krwawe rozruchy we Włoszech.

Paryż, 5 marca. (WBK). Pomimo ostrej cenzury nadchodzą tu niepokojące wieści z Włoch. W Genui osaczono wiele fabryk. Robotnicy wypędzili właścicieli i ciężko pobili inżynierów. Doszło do krwawych walk ulicznych, w których robotnicy walczyli na barykadach. Jest wielu rannych i 10 zabitych. Również w Medjolanie i Florencji przyszło do poważnych zaburzeń.

Niepokój w Bawarji.

Warszawa, 4 marca. (PAT). Radjo z Wiednia: Jak donoszą z Monachjum w miejscowości Stauding tłum zebrał się przed więzieniem sądu krajowego. Przyszło do starcia z milicją i wojskiem. 2 osoby zabito a wiele raniono.

W Passau żołnierze milicjanci i studenci wpadli do teatru podczas przedstawienia dramatu „Curt Eisner". Przyszło do starcia, podczas którego kilka osób raniono. Zaalarmowany garnizon przywrócił porządek.

Soldateska na Węgrzech.

Praga, 5 marca. (PAT). Czeskie Biuro Prasowe donosi z Budapesztu: Wczoraj oficerowie kawalerji Hortyego wtargnęli do mieszkania adwokata Perczigda zastępcy prawnego Karolyego. Splądrowali oni mieszkanie, zabrali wszystkie akta dotyczące Karolyego, nadto domagali się oni wydania dokumentów sądowych dotyczących sprawy zamordowania hr. Tiszy.

Przesilenie gabinetowe w Szwecji.

Warszawa, 4 marca. (PAT). Radjo z Wiednia: Berlińska „Volkszeitung" dodonosi, że przedstawiciele partji politycznych w Szwecji zaproszeni zostali do króla na narady w sprawie przesilenia gabinetu. Sądzą, że utworzone ma być ministerstwo z udziałem socjalnych demokratów z Brantingem na czele.

Zwyżka cen bawełny.

Londyn, 4 marca. (P. A. T.). Największe centra bawełny, jak w Liwerpolu, Nowym Jorku i Nowym Orleanie wykazywały w ubiegłym tygodniu znaczną podwyżkę cen bawełny. Ceny te utrzymają się prawdopodobnie długo i jeszcze może wzrosną.

Nowiny w kilku słowach.

— W gabinecie Rzeszy niemieckiej toczą się narady w sprawie nowych kredytów w wysokości 3 miljonów marek na zakup środków żywności.

— W nocy nastąpiła w walcowni niemieckiej luksemburskiej huty wielka eksplozja. 3-ch robotników zginęło.

— Cały gabinet finlandzki Wennela podał się do dymisji.

— Izba uchwaliła w czwartek podwyższenie opłat pocztowych we Francji.

— Senat amerykański przyjął zastrzeżenie do traktatu pokojowego w sprawie Szantungu.

— Wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz przybył incognito do Rzymu.

— W Opolu otwarto generalny konsulat polski.

— Dotychczas nie otrzymano żadnych wiadomości o wybuchu rewolucji w Portugalji.

Proces Erzbergera.

Ciekawy proces rozgrywa się obecnie przed sądem w Berlinie, ciekawy ze względu na biorące w nim udział strony i na odkrycia jakie strony nawzajem czynią. Mianowicie głośny p. Erzberger, jeden z przywódców klerykalnego centrum, w czasie wojny cichy pośrednik między Berlinem i Wiedniem a Szwajcarją, później szef niemieckiej misji dla zawieszenia broni, a obecnie minister skarbu Rzeszy, zaskarżył dr. Helfericha, byłego wicekanclerza Niemiec, o obrazę czci. Helferich mianowicie ogłosił broszurę, w której zarzucił między innymi, że jako poseł zajmował się brudnymi geszeftami swych wyborców, że wyzyskiwał swe wpływy dla zagarnięcia tłustych posad członka rady nadzorczej różnych towarzystw akcyjnych, że jako szef misji dla zawieszenia broni działał na szkodę Niemiec, że popełniał defraudacje podatkowe i t. d.

Helferich prowadzi na swe oskarżenia dowód prawdy, w toku którego przez salę sądową przesunęła się dotąd cała armia świadków z różnych sfer: cywilnych i wojskowych. Z zeznań świadków podajemy niektóre charakterystyczniejsze:

Erzberger wywarł nacisk na centralę pasz, aby przyjęła napowrót wydalonego urzędnika, przeciw któremu toczyło się śledztwo sądowe o nadużycia. Urzędnik ten zrewanżował się, posyłając pani Erzbergerowej kosze prowiantów, za które liczył śmieszne ceny.

Drugi fakt: Erzberger wyznaczony został przez rząd sędzią polubownym w sporze z fabryką, pracującą na zamówienie rządu. Erzberger wykonywał swój urząd tak „bezinteresownie", że zarząd fabryki wybrał go członkiem rady nadzorczej, naturalnie z tłustą pensją.

Trzeci fakt: w Niemczech zaprowadzono podatek od zysków wojennych. Ustawa zawiera między innymi postanowienie, że ministrowi skarbu wolno w pewnych wypadkach podatek ten obniżyć. Otóż Erzberger jako minister skarbu pouczał pewną wielką firmę eksportową, jak ma się urządzić, aby uzyskała tę zniżkę podatkową, firma poszła za temi wskazówkami, a w rezultacie zamiast kilku miljonów podatku zapłaciła nieznaczną kwotę.

Dalszy fakt: Erzberger całemi latami w swej fasji podatkowej podawał nieznaczną kwotę jako swój dochód, podlegający opodatkowaniu. Na rozprawie wyszło na jaw, że Erzberger pobiera jako członek rady nadzorczej rozmaitych towarzystw akcyjnych dziesiątki tysięcy marek roczne, które zatajał i w ten sposób oszukiwał skarb państwa. Gdy w toku procesu chciano zbadać fasje podatkowe Erzbergera, okazało się, że — zginęły.

Proces ten jest doskonałą ilustracją stosunków, panujących w burżuazji niemieckiej. Każdy poseł dążył do wzbogacenia się w godziwy i niegodziwy sposób; każdy chciał uchwycić cząstkę władzy, aby ją wyzyskać dla celów osobistych. To też mimo pozorów siły cała ta klasa była przeżartą zepsuciem, a w rezultacie — wojna okazała całą jej słabość i nikczemność.

Sen Gorkiego o królestwie sprawiedliwości, wolności i piękna.

Lud stracił cierpliwość. — Chłop był dla panów zwierzęciem. — Niema prawa do miłosierdzia.—Tragedja dni naszych. — Kułak był wychowawcą. — Siła świetlana przyszłości.

W paryskiej „L'Humanite" zamieścił Maksym Gorkij list, którego wyjątki przytaczamy poniżej:

„Niech urzeczywistnią się jeszcze intensywniej wszystkie okropności tego życia, jakie sami sobie stworzyliście. — Niech serca wasze staną się jeszcze więcej strwożone, niech łzy niepokoją wasz sen, niech powiew obłąkania i okrucieństwa, który szaleje nad naszym krajem, pali was, jak ogień! Zasłużyliście na to! Będziecie zgnębieni, ale możliwe i to, że co pozostało zdrowego i uczciwego w waszej duszy oczyści się z brudu i podłości, jakie w niej zakorzeniły się.

„Lud stracił cierpliwość. Długo milczał, długo znosił wszystkie ciężary życiowe możnych. Teraz już nie może. A jednak jest jeszcze daleki od zrzucenia ze swoich ramion ciężaru. Mówiąc szczerze: czemże mógł stać się lud, jak nie zwierzęciem drapieżnem? Coście uczynili, żeby stało się inaczej?

Przez całe swoje życie zabieraliście mu jego pracę, jego ostatni kęs chleba, nie rozumiejąc nawet, że krzywdzicie go. Żyliście, nie pytając się, kto was żywił, co za siła was utrzymywała? Blaskiem swoich toalet budziliście zazdrość biednych i nieszczęśliwych. Swiętowaliście uroczystości, w których wydziedziczeni nie brali udziału i wybyście chcieli, żeby oni byli wam wdzięczni? Wasze pieśni, wasza muzyka nie mogły wpływać na ludzi wygłodniałych. Wasze gesty pogardliwej przychylności dla chłopa nie mogły wzbudzić w nim poważania dla was. Coście dla niego zrobili? Czy zajęliście się uszlachetnieniem jego serca? Nie, wyście uczynili jego okrutnym. Czyście pragnęli, żeby stał się inteligentniejszym? Nie, wam to nawet przez myśl nie przeszło. Chłop był dla was zwierzęciem jucznem... nie widzieliście w nim nigdy ludzkiego jestestwa. Cóż dziwnego, że jest dla was zwierzem drapieżnym?

Człowiek, którego biją, musi koniecznie zemścić się, prędzej czy później. — Człowiek, dla którego nie mają miłosierdzia, nie zna miłosierdzia. To jasne, to sprawiedliwe. Jak możecie szukać miłosierdzia w sercu, w którem zasialiście zemstę?

W Kijowie nasz dobry lud wyrzucił przez okno jego własnego mieszkania Brodzkiego, znanego wielkiego przemysłowca. Tak samo też guwernantkę wyrzucono na ulicę. Ale oszczędzono małego kanarka w klatce. W sercu buntowników było tedy miłosierdzie. Ale nie dla człowieka, który nie zasłużył na nie!

W tem właśnie cała tragedja.

Teraz na was kolej być godnymi pożałowania. Pokuta leży w porządku rzeczy. Żyjemy w kraju, w którym do tej pory ludzi sieczono nahajkami i więziono do śmierci, gdzie dla przyjemności łamano żebra, w którym gwałty na ludziach nie miały granic, w którym tortury ciągnęły się w nieskończoność, doprowadzając do obłąkania ze zniechęcenia i wstydu. Naród, wychowany kułakiem, rózgami i nahajkami, nie może mieć miękkiego serca.

W kraju, w którym tak długo panowała samowola, nie łatwo zaprowadzić panowanie prawa. Trudno wymagać od tego, kto nie zaznał sprawiedliwości, żeby był sprawiedliwy.

Ludzie rozwijali się i wzrastało w nich poczucie godności osobistej, a jednak traktowano ich dalej, jak niewolników. I widziano w nich tylko zwierzęta.

Lud był męczony, a jeszcze teraz męczą go wszyscy, co mają nad nim jakąkolwiek władzę. Teraz, gdy carat i kapitalizm doprowadziły kraj do rewolucji, rozprzęgły się wszystkie czarne siły narodu, wszystko, co było gnębione w ciągu stuleci, wybuchło i pomstą grozi ze wszechstron.

Ale jest w tym kraju też inna siła, siła świetlana, ożywiona wielką myślą, natchniona oślepiającym snem o królestwie sprawiedliwości, wolności i piękna. Ale na co opisywać słowami piękno i wielkość morza tym, którzy nie mają już oczu, żeby je zobaczyć?

Warszawa.

—s—

Ulepszenie ruchu telegraficznego.

(w) Ministerjum poczt i telegrafów zwróciło baczną uwagę na ulepszenie ruchu telegraficznego na głównej stacji telegrafu w Warszawie, gdzie z powodu niepomiernego nawału telegramów tysiące depesz zagranicznych, rządowych i terminowych wysyłano pocztą. Dla zaradzenia złemu, powiększono liczbę pracowników o 136 osób.

Celem unormowania ruchu telegraficznego i telefonicznego ministerjum delegowało inżyniera Żółtowskiego dla nadzoru nad sprawami ruchu telegraficznego, a głównie uruchomienia nowych linji i naprawy istniejących w celu odciągnięcia od Warszawy korespondencji, która może być skierowana inną drogą. Inżynierowi Żółtowskiemu nadano szerokie pełnomocnictwa, a kierownikom urzędów telegrafu polecono zarządzenia inż. Żółtowskiego wykonywać niezwłocznie.

Dla przyśpieszenia wymiany telegramów z Berlinem i Krakowem ustanowiono aparaty Simensa, za pomocą których można przekazywać parę tysięcy depesz na dobę. Dla korespondencji z Wiedniem rozpoczęto pracę na aparacie systemu Bodau. Dzięki tym i innym zarządzeniom stacja telegrafu otrzymała możność pracowania z Krakowem i Wiedniem na 7 przewodach i po 8 przewodach: ze Lwowem, Wilnem i Łodzią; z Poznaniem na 5 przewodach, z Berlinem na 8 i z Gdańskiem na 2 przewodach.

Wydano polecenie, aby telegramy, kierowane zagranicę do Anglji, Ameryki i wogóle do państw poza Niemcami, w żaden sposób nie były wysyłane pocztą i tylko w wypadkach nadzwyczajnych dopuszcza się wysyłanie pocztą wyłącznie tylko do Niemiec.

Wskutek niskiej taryfy telegraficznej 20 fen, od słowa, liczba telegramów jest nadzwyczaj wielka i korespondencja telegraficzna z dniem każdym powiększa się niepomiernie, tak, że niebawem obecne zasoby techniczne i personalne stacji warszawskiej okażą się niewystarczające dla podołania wielkiej ilości telegramów. Dzięki taniości używa się telegramów dla celów, nie mających związku z terminowością i ważnością spraw. Nie mało jest osób, które za pomocą telegramów przesyłają wierszowane listy treści miłosnej. Przy niepomiernie zwiększającej się korespondencji znaczną niedogodnością również jest to, że Warszawa dla korespondencji zagranicznej do tej pory nie posiada bezpośredniego połączenia z Paryżem, Londynem, Szwajcarją, Węgrami i innemi państwami, z któremi Polska ze względów politycznych i geograficznych powinna mieć łączność komunikacyjną. Cała korespondencja zagraniczna kierowana jest na Wiedeń i Berlin, które stały się jakby wyłącznymi punktami tranzytowymi dla Polski, co może w przyszłości wytworzyć poważne następstwa natury politycznej, tembardziej, że stacja berlińska traktuje korespondencję z Polski po macoszemu.

Należy dodać, że w razie zawarcia pokoju z Rosją sowiecką cały ruch telegraficzny między Wschodem i Zachodem powinien być skierowany przez Warszawę, na czem państwo polskie mogłoby zarobić, posiadając połączenie bezpośrednie z państwami poza Austrją i Niemcami.

Podziękowanie za dar na flotę polską.

(w) Prezydent ministrów imieniem rządu polskiego złożył sejmikowi warszawskiemu podziękowanie za hojny i patrjotyczny dar na flotę polską, która, jak to zaznaczono w piśmie do starosty, podniesie i ugruntuje wielkość naszej ojczyzny.

Zamiar wzniesienia schroniska dla żołnierzy-inwalidów, którzy zdrowiem swem przypłacili budowę państwa przynosi zaszczyt obywatelom starostwa warszawskiego.

Wyrok w sprawie o zabójstwo agitatorów bolszewickich.

(w) Wczoraj to jest w 5-ym dniu rozpraw w sprawie o zabójstwo delegacji agitatorów bolszewickich, w której na ławie oskarżonych zasiedli porucznik Antoniewski, podporucznik Lewicki, podporucznik Cyndler, podchorąży żandarmerji Lasocki, kapral Albin Lewicki i szeregowiec kompanji sztabowej żandarmerji polowej wojsk polskich Kazimierz Kasior, zapadł wyrok, skazujący 5 oskarżonych na twierdzę od roku 6 miesięcy do roku i 9 miesięcy z zastosowaniem dekretu amnestyjnego z lutego 1919 roku, zmniejszającego karę o jedną trzecią, oraz zaliczeniem więzienia prewencyjnego. Porucznik Antoniewski uniewinniony. Kapral Albin Lewicki zdegradowany na szeregowca.

Obrońcy wnieśli prośbę o rewizję procesu. Oskarżeni pozostawieni na wolnej stopie. Po ogłoszeniu wyroku i motywów publiczność tłumnie zgromadzona na sali urządziła owację oskarżonym, zasypując ich kwiatami. Ściskano im ręce.

Państw. rada aprowizacyjna.

Onegdaj pod przewodnictwem podsekretarza stanu p. Zaborowskiego rozpoczęły się w Warszawie obrady Państwowej Rady aprowizacyjnej.

Zboże.

Szef sekcji rolnej ministerstwa aprowizacji, p. Ligowski w szeregu danych cyfrowych zaznajomił obecnych ze stanem skupu zboża w państwie.

Według ustawy z dnia 29 lipca ilość kontyngentu wynosi 26,000 wagonów zboża, ustawa późniejsza przewiduje dodatkowo jeszcze 3,000 wagonów.

Do dnia 21 lutego dostarczono ogółem 58 proc. kontyngentu teoretycznego, z czego na producentów z własnością poniżej 100 morgów wypada około 47 proc., na właścicieli zaś dużych własności 65 pr. ogółu danej kategorji.

Pozostaje zatem do ściągnięcia około 12,000 wagonów zboża, jednak spodziewać się należy, że ilości faktyczne skupionego ziarna wynoszą około 6,000 wagonów zboża.

Zapotrzebowanie na marzec wynosi 11,800 wagonów. Cyfra ta w stosunku do zapotrzebowania na m. ubiegły zwiększyła się o 700 wagonów, gdyż obejmuje prócz ludności miasteczek z ludnością poniżej 5 tys. mieszkańców, ludność wiejską bezrolną i częściowo małorolną.

Sprawa transportów zboża z Ameryki przedstawia się nader pomyślnie, gdyż w Ameryce mamy zapewnionych 20,000 wagonów zboża, z czego część już znajduje się w drodze do Polski.

Obecnie rozpoczną się pertraktacje z państwami Europy południowej w sprawie zakupu ziarna. Jest nadzieja, iż uda się tą drogą uzyskać ilości zboża niemniejsze od transportów amerykańskich.

Sól i cukier.

Sprawę soli i cukru referował szef sekcji, p. Jerzy Gościcki, który wskazał na konieczność zwyżki ceny soli, wskutek zwyżki cen opału i ropału, zwiększenia ceny robocizny i t. p.

Przechodząc do sprawy cukru, mówca przypomina, iż zmniejszona wydajność kampanji tegorocznej zmusiła do zastosowania norm, odpowiadających posiadanym zapasom. Ministerstwo opracowało normy następujące.

Dla ludności miast, liczących ponad 25 tysięcy mieszkańców—400 gr. miesięcznie na osobę, ludności miast, liczących od 8 tys. do 25 tys. mieszkańców, wydane będzie 800 gr. w tym samym stosunku; mieszkańcy zaś miasteczek, liczących od 8 tys. mieszkańców i wzwyż i nie objętych powyższemi kategorjami, otrzymywać będą racje 1000 gr.

HERMANN SUDERMANN.

Wachlarz.

Czego jednak niestety temu idealnemu mężczyźnie brak, to zmysłu idealnej miłości; biada seraficznie nastrojonej duszy kobiecej, która ma nadzieję, że w człowieku tym znajdzie to, co w uroczych tonach przyrzekał piewca! Psyche powinna dziękować, gdy jej się uda z opalonemi skrzydłami uratować życie z ognia, dla niej rozpalonego!

Przy okazji muszę pani opowiedzieć krótką historyjkę pewnego wachlarza, która będzie w danym wypadku całkiem aktualna, a pozatem stanowi godne uwagi uzupełnienie metamorfoz Owidjusza!

Jedną z tych kobiet, które już oddawna ubóstwiam, jest pani Lili X. — proszę się nie wypytać, kto nią jest,—żona jednego z westfalskich przemysłowców żelaznych, który miał ten godny nagrody pomysł, że oddalił się od lepszego świata, pozostawiając coś około miljona marek w gotówce. — Smierć była pewnie grzecznością z jego strony, a życia wyrazem. — Pani Lili przyjechała do Berlina, w wir wielkiego świata, niby jakaś zaklęta królewna, która wiozła ze sobą zwyczaj chuchania na własne ramiona, jakgdyby chciała z nich zdmuchiwać pyłki. Zresztą była czysta, aż do najtajniejszych zakątków swego serca.

Zachwycająca, mała osóbka z wąziutkiemi, alabastrowemi rączkami, wielkiemi, teskno niebieskiemi oczymai ciemno-blond, o kasztanowym odcieniu włosami. Żyła i czekała na... miłość.

Wachlarz

Wszyscy się do niej zalecali, ale to nie wystarczało. Uważała ona, że jesteśmy pośledniego gatunku towarem o wygórowanych wymaganiach.

— Niechaj będzie on moim przeznaczeniem, tak, jak ja jego — powiedziała mi pewnego razu bymi rozżewione gdy i ja zrezygnuję. — Westchnęła głęboko.

Ja też. I potem każdy z nas kpił z innych.

W tym czasie zdarzyło się, że pewien znakomity śpiewak zawitał do Berlina na gościnne występy. Cały świat kobiecy radował się, a jednak drżał przed nim; bowiem otaczała go aureola największej romantyczności w roli Don Juana, i nigdy dotychczas, mówiono, Don Juan nie zdoła się oprzeć gwałtownym jego żądzom szukania kobiet. Znany jest ten uroczy lęk, z jakim przeczulona fantazja kobieca idzi o zjawieniu się takiego łasjana wogóle.

Pani Lili również porwana została przez wir ogólny, a ona silniej jeszcze, niż inne, bowiem w jej duszy łączyła się dla cicha tęsknota pragnącej miłości kobiety z niepokojem zaciekawionego dziecka.

Rozmarzona powróciła z opery, gdzie ujrzała go po raz pierwszy w szyku wspaniałości, witanego zachwytem, zasypanego laurami.

W dwa dni później otrzymała od swej przyjaciółki, która prowadziła wystawny dom, bilecik z zaproszeniem, który po za litograficzną pracą wspaniałym pismem nakreślone drobnem pismem w rożku słowa: **On będzie.**

Otuliła falującą pierś w wiosenne tchnienie koronek, wpięła drżącą ręką woń upajającą róż w artystycznie rozsypujące się kędziory. Szlachetna, a zawstydzona, jak nimfa, która po raz pierwszy ujrzy piękno nadziemskie, stąpnęła do sali balowej.

Jego jeszcze nie było: Obawiano się nawet, że odmówi w ostatniej chwili. Taczy, jak on, mogą sobie na to pozwolić. Niemal z zapartym oddechem czekała—jak zresztą wszystkie.

Około w pół do 11-ej radosny szept przeszedł przez salę. Z przedsionka dobiegła wieść oczekiwana. Drzwi otworzyły się. To on! Zmęczone spojrzenie niedbale prześlizgnęło się po sali, szukając gospodyni, którą ledwie znał. Bajroniczny lok spadał okrutnie ponuro na zmarszczone czoło. Dyskretna egzotyczna woń otaczała jego osobę.

— To on... to moje przeznaczenie — szepnęła pani Lili i opuściła wilgotne oczy ku ziemi; bowiem nie mogła wytrzymać jego spojrzenia, które, miała wrażenie, zatrzymało się przez sekundę na jej osobie.

Zniknął w czeluściach jednego z dalszych apartamentów. Nie można się było go tracić czas na zwykłą rozmowę.

Po chwili nowa pogłoska:—On będzie śpiewać. — O Boże—westchnęła pani Lili—jakżeż ja to wytrzymam?

Znowu się ukazał na widowni. Anemiczna dłoń, ukryta w niebieskawej rękawiczce, nerwowo dotykała skroni, przyczem ponury lok zesunął się na brwi. Najoczywiściej naśladował Rubinsteina.

Zaczął. Spiewał żałosną arję Tosti'ego: „Vorrei morir", tą samą, która Mierzwińskiemu przysporzyła potem tyle laurów.

Swiat cały nieskończonego cierpienia płynął z jego ust. Tony siekły nerwy kobiet, jak rózgi, któremi asceci w rozkosznym bólu biczują swe ciało. Był w nich dziki krzyk pragnących szczęścia i ostatnie westchnienie umierającego w błogosławieństwie.

Na czole śpiewaka wypisane było cierpienie Laokona. Jego wzrok błądził po sali, jakgdyby szukał oparcia, zanim się załamie. I o dziwo! — wzrok ten zatrzymał się na miłej figurce pani Loli.

Gorący dreszcz przebiegł ją od stóp do głowy.

— Vorrei morir — powtórzyła marzycielsko. Oko jej ujrzało raj — oto mogła umrzeć.

Gdy siadano do stołu zbliżyła się do niej gospodyni i uśmiechnęła się jej rękę ze wzruszeniem dobroczyńcy szepnęła:—Pozwolę ku mi, Lili, będziesz siedziała przy nim, z lewej strony.

— Ja pana prowadziłem. Mogę panią zapewnić, że ja nie należało to do przyjemności; bowiem byłem dla niej dzisiaj nic nie znaczącym objektem. Wzrok jej pożerał każdy jego grymas, wchłaniała wiew, wywoływany przez jego ruchy.

Zdjął rękawiczki i rzucił je nadbale na próżny talerz kryształowy. Niby taroca skrzyły się na długiej, bladożółtej ręce, brylanty. Między palcami obracał się drobne resztki pudru, które rozcierał delikatnie na skórze.

Mówił monosylabami. Tak czyniąc zawsze wielcy mężowie.

Od czasu do czasu rzucał komplementy pod adresem gospodyni, jak się rzuca psiakowi kosteczki. Pełna szczęścia żywiła się nimi.

Pani Lili raczył ledwie nie zauważyć.

D. n. Tł maczył G. W.

Zapotrzebowanie na marzec wynosi 650 wagonów.

Jedynie przy powyższych racjach o ile nadto uzyskac się zdołą 1,800 wagonów cukru z Poznańskiego, zdołamy przetrwać do kampanji roku przysziego. Biorąc pod uwagę fakt, iż w Wielkopolsce słosowaną jest norma 750 gr. miesięcznie na osobę w stosunku do mieszkańców kraju, usilnie należy dążyć do ujednostajnienia racji cukrowych na terenie całego państwa.

Cena zboża.

Omawiając sprawę ujednostajnienia cen zboża na terenie Kongresówki i Galicji, zebrani przyszli do do wniosku, iż cena, po doliczeniu wszystkich kosztów handlowych wynosić będzie 222 mk. za centnar. Przy rozprawach na temat systemu gospodarki p. Lewicki, przedstawiciel krakowskiego Towarzystwa Rolniczego, oświadczył się za jaknajdalej idącym sekwestrem, domagając się jednak wzamian od rządu inwestycji w dziedzinie rolnictwa, a mianowicie: sprowadzenia nawozów sztucznych, oraz niezbędnych maszyn rolniczych, ponadto wyzyskania, przy współakcji w tem władz państwowych, terenów, stojących odłogiem.

Program gospodarczy.

Posiedzenie wieczorne poświęcono rozpatrywaniu kwestji programu gospodarczego. Zdecydowano urządzić ankietę w sprawie trzech systemów: 1) wolnego handlu, 2) kontyngentu i 3) sekwestru całkowitego.

Mąka na święta.

Podczas obrad na zapytanie posła Arciszewskiego, podsekretarz stanu Zaborowski stwierdził, że ludność żydowska otrzyma mąkę na mace świąteczne.

Pos. Arciszewski zażądał wówczas, aby zaopatrzono i ludność chrześcijańską w mąkę na święta Wielkiejnocy.

P. Zaborowski oświadczył, że nadchodzące z Ameryki transporty białej mąki zapewne dadzą możność zadośćuczynienia temu żądaniu.

Łódź.

Wykup bonów wojennych.

Wydział finansowy Zgromadzenia Kupców m. Łodzi poczyna już otrzymywać fundusze na wykup wojennych bonów m. Łodzi. Jest więc nadzieja, że bony te w ustanowionym trzymiesięcznym terminie od dnia zawarcia pokoju, będą spłacone.

Termin ten mija w dniu 10 kwietnia r. b., wydział finasowy jednak nie czeka tego dnia, lecz w miarę posiadanej gotowizny prowadzi wykup bonów już obecnie zgłaszającym się interesesantom.

Do inwalidów-rolników.

Tutejsza ekspozytura Sekcji Opieki M. S. Wojsk. zawiadamia wszystkich inwalidów wojskowych-rolników, że po przeprowadzeniu reformy agrarnej przez Państwo Polskie będą oni pierwszymi kandydatami w otrzymywanly ziemi, wobec czego wzywa się wszystkich inwalidów-rolników do złożenia swych kandydatór w Ekspozyturze Sekcji Opieki M. S. Wojsk. w Lodzi przy ul. Ewangielickiej 17 w godzinach urzędowych między godz. 9 a 4 popoł.

Inwalidzi nie rolnicy, a pragnący się wyszkolić w rolnictwie, wysyłani będą na kursa rolnicze. Wszelkich informacji udziela Ekspozytura łódzka.

Z komisji rozjemczej.

W nadchodzący poniedziałek w komisarjacie pracy zbiorą się pierwszy raz delegaci Stowarzyszeń właścicieli domów i delegaci Związku stróżów domowych dla narad nad rozklasyfikowaniem domów i ustaleniem norm płacy dla stróżów.

Za każdy dzień takiego posiedzenia delegaci pobierać będą po 25 mk. dyet.

Z komory celnej.

Dyrektor łódzkiej komory celnej p. Jan Hermanowicz zjechał już na stałe do Łodzi i otworzył biuro swe w gmachu przy zbiegu ulic Cegielnianej i Zachodniej.

Personel biurowy, złożony z fachowych celników, przybywa w tych dniach z Warszawy.

Wobec oddalenia biur komory od magazynów na kolei warszawskiej, jest zamiar przeniesienia tych biur do wschodniej częsci miasta w bliskości dworca warszawskiego.

W tym celu będzie poszukiwany odpowiedni lokal w tej dzielnicy miasta.

Co konfiskują?

Z polecenia starosty na m. Łódź, za № 410/20, w dniu wczorajszym policja kryminalna skonfiskowała ostatni numer „Wolnej Myśli" (10-11).

Zatwierdzone plany.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału budownictwa przy magistracie zatwierdzono zostały następujące plany: 1) Józefa Szymańskiego ul. Eckerta 46 na budowę budynku mieszkalnego, warsztatów betoniarskich i ustępów; 2) Agnieszki Patzeltowej ul. Jasna 3—na budowę sklepów; 3) J. Ilocha przy ulicy Zgierskiej 49—na budowę dwupiętrowego domu, i 4) S-rów Th. Steigerta, Piotrkowska 90, 5) Tow. Akc. Krusze i Ender, Piotrkowska 148 i 6) Jul. Kindermana, Piotrkowska 139—na budowę filtrów biologicznych.

Niżej wymienieni właściciele posesji otrzymali pozwolenie na prawo rozbiórki budowli: 1) Marja Langwerowa z ul. Lipowej 75, 2) Fryd. Deryng z ul. Zgierskiej 148, 3) Urszula Gąsiorowska z ul. Marysińskiej 10, 4) Stan. Fiznerowicz z ul. Włodzimierskiej 10 i 5) Mordka Dugawski z ul. Kelma 84.

Teatr Polski.

Ostatni występ L. Solskiego.

Dziś w Teatrze Polkkim odbędzie się ostatni występ Ludwika Solskiego. Wielki artysta żegna publiczność łódzką w społecznej sztuce Björnson'a „Ponad siły".

Po poł. o godz. 4 dany będzie ostatni raz w sezonie „Pan Poseł".

Jutro po poł. „Mieszczanie" M. Gorkija, wieczorem „Taniec czynowników".

W poniedziałek po cenach najniższych dla żołnierzy „Safanduły".

Handel, przemysł i finanse.

—:—

Zapotrzebowanie surowców zagranicznych na okres półroczny.

I. Przemysł chemiczny.

1. Kwas siarkowy, niezbędny dla wielu przemysłowców, wymaga sprowadzenia pirytów zagranicznych. Fabryki które mogłyby produkować kwas siarkowy, potrzebują dla swej produkcji 17 tys. ton pirytów po 27 szylingów = 23.000 L.

2. Kwas azotowy wymaga sprowadzenia saletry. Zapotrzebowanie półroczne naszych fabryk wynosi 2500 ton po L. 21 — 52.000 L. dol.

3. Dla uruchomienia fabryk superfosfatu należy sprowadzić 15 tys. ton fosforytów po L. 10 — 150,000 L.

4. Dla uruchomienia przemysłu barwników anilinowych, dopóki nie wytworzymy własnych produkcji półfabrykatów, należy sprowadzić je z zagranicy w zapotrzebowaniu na pół roku 1000 ton po L. 500 — 500,000 L.

Razem dla przemysłu chemicznego surowców zagranicznych na sumę L. 725,000.

II. Przemysły mechaniczne i metalowe.

Przemysły te, korzystając z zasadniczego surowca, durówki, żelaza i stali z produkcji krajowej, potrzebują jednak metali półszlachetnych, których w kraju nie posiadamy i które muszą być sprowadzone z zagranicy.

1. Miedź dla fabryk przeróbczych z Ameryki na pół roku 300 ton po L. 150 — 45.000 L.

2. Cyna dla celów odbudowy z Anglji na pół roku 10 ton po L. 800 — 8.000 L.

3. Antymon dla celów odbudowy z Anglji na pół roku 30 ton po L. 40 — 1,200 L.

4. Cynk rafinowany czysty z Anglji na pół roku 10 ton po L. 100 — 1000 L.

5. Aluminium na wyroby z Ameryki na pół roku 10 ton po L. 1000 — 10,000 L.

6. Nikiel na wyroby z Ameryki na pół roku 10 ton po L. 1000 — 10.000.

7. Ferromangan 10 wagonów po L. 600 — 6.000 L.

8. Stal instrumentalna L. 25.000.

9. Różne artykuły techniczne L. 25,000.

10. Pasy skórzane L. 25,000.

11. Specjalne obrabiarki na sumę L. 39,000.

12. Srebra 1200 kg. po L. 8 — 9,600 L.

13. Różne chemikalja na sumę L. 5,000.

Razem dla przemysłu mechanicznego i metalowego surowców zagranicznych na sumę L. 209,800.

III. Przemysł włókienniczy.

1. 30 tysięcy ton bawełny na sumę L. 9,000,000.

2. 10 tysięcy ton wełny na sumę L. 7,200,000.

3. 10 tysięcy ton odpadków wełnianych i bawełn. na sumę L. 4,050,000.

4. 8 tysięcy ton juty na sumę L. 640.000.

Razem dla przemysłu włókienniczego na okres pół roku surowców zagranicznych na sumę L. 20,690,000.

Separatyzm gospodarczy Poznańskiego.

Ministerjum aprowizacji weszło nareszcie na racjonalną drogę w sprawie zaopatrywania naszych miast, zagrożonych klęską aprowizacyjną, w artykuły koniecznej potrzeby.

Chcąc odciążyć państwo od zadań, często przekraczających jego siłę i możność, a z drugiej strony chcąc oprzeć się na organizacji publiczno-społecznej, organizacji spożywców, pozbawionej czynnika spekulacyjnego — ministerjum aprowizacji udzieliło ekspozyturze Zarządu miast Polski — Tow. aprowizacji miast Polski i Ziem Wschodnich prawa wykonywania zarządzonego przez rząd sekwestru ziemniaków na ziemiach b. zaboru pruskiego, ostatnio przyłączonych po Państwa polskiego.

Ziemniaki powyższe przeznaczone są na potrzeby miast, wobec czego wskazanem jest, aby same miasta zajęły się bezpośrednio wykonywaniem sekwestru.

Miasta Polski chcąc przyjść z pomocą rządowi, nietylko z pomocą techniczną, lecz i finansową, zgodziły się podjąć awansowania niezbędnych sum na pokrycie zapotrzebowań.

W ten sposób rząd zachowuje całkowicie nadzór i kontrolę w swoich rękach, posiłkując się organizacją handlową sprężystą, a bezwarunkowo odpowiedzialną pod każdym względem za swoje czynności.

Niestety, usilowania ministerjum i miast Polski rozbiły się o zachłanność i partykularyzm urzędów żywnościowych poznańskich, które wolą operować miejscowemi firmami par excellence handlowemi, jak np. Tow. handlu ziemiopłodami, aby nie dopuścić działalności organizacji ogólno-państwowej komunikacji, która miałaby na celu tylko dobro głodem objętych miast Polski.

Gdy przedstawiciel towarzystwa łącznie z delegatem ministerjum, zaopatrzonym w rozporządzenie *ministerjum* aprowizacji przybyli do Poznania celem omówienia technicznych warunków współpracy, urząd żywnościowy poznański odmówił towarzystwu aprowizacji miast Polski i Ziem wschodnich, nie zważając na decyzję ministerjum aprowizacji, prawa działania.

W sprawę tę winny wejrzeć głębiej miarodajne czynniki rządowe i sejmowe, w szczególności ministerjum dla b. dzielnicy pruskiej, przeznaczone dla unifikacji działalności rządowej, aby położyć kres zarządzeniom różnych kacyków, stojących na czele rządów aprowizacyjnych poznańskich.

Giełda łódzka.

Giełda z dnia 5-go marca 1920 r.: Ruble carskie á 500 po 189, ruble carskie á 100 po 189, ruble dumskie á 1000 po 50, franki szwajc. po 27 mk., franki franc. 11.50, funty szterlingi po 580, 5 proc. listy zastawne m. Łodzi 180, 183. Tendencja wyczekująca.

Giełda warszawska.

Dnia 5 marca.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	228.—	214.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	101.50	101.—
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	99.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	190.50	189.50
4½% listy zast. ziemskie	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	228.75	227.75
4½% listy zast. m. Warsz.	207.—	—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	170.—	—
Ruble carskie à 100	193.—	192.—
„ „ à 500	—	—
Ruble dumskie à 1000	52.—	51.50
„ „ à 250	44.75	45.25
Drobne	—	—
Korony	—	—
„ szwedzkie	29.—	30.20
Franki francuskie	11.50	11.60
„ szwajcarskie	26.75	27.—
Czeki na Paryż	11.65	11.80
Czeki na Szwajcarję	26.85	27.17
Funty szterlingi	550.—	577.—
Czeki na Londyn	580.—	585.—
Dolary Stan. Zjedn.	160.50	162.—
Dolary kanadyjskie	132.50	—
Czeki na Nowy Jork	162.—	164.—
Leje rumuńskie	2.20	2.25
Marki niemieckie	171.—	—
Czeki na Berlin	**163.—**	**167.—**

Spór o walutę w Ameryce.

Wiedeń, 5 marca. (P.A.T.). W. B. K. donosi z Waszyngtonu: Przywódca opozycji w parlamencie kanadyjskim Markens postawił wniosek aby zawiesić wszelki handel pomiędzy Kanadą a Stanami Zjednoczonymi aż do czasu dopóki Stany Zjednoczone nie będą przyjmowały dolarów kanadyjskich po kursie własnych dolarów.

Ze świata.

Tajemnica Wilsona.

Ostatnie noty, które prezydent Wilson przesłał Radzie sojuszników w kwestji Adrjatyku i doniesienie agencji Havasa, że prezydent zawiadomił aliantów w memorjale, iż Stany Zjednoczone będą może musiały zrezygnować z ratyfikacji traktatu wersalskiego budzą w Stanach Zjednoczonych istne przerażenie.

O ile można wnosić, Wilson jest przekonany, że rozwiązanie kwestji adrjatyckiej przekracza granice tego, na co zgodził się swego czasu, rezygnując ze swych zasad; zamierza on powziąć decyzje, stojące w zupełnej sprzeczności z decyzjami, które pochwalał w Paryżu. Tę zmianę stanowiska przypisują motywom, leżącym zarówno w polityce międzynarodowej, jak i wewnętrznej, tudzież konieczności położenia kresu nierozwikłanej sytuacji. Nowe decyzje Wilsona są owocem długich rozmyślań w czasie choroby. Podczas groźnego przesilenia wyłączny wpływ na tego mistyka miało sumienie.

Jak się zdaje, nie przyjmuje on żadnych wizyt oficjalnych, ci zaś, którzy łączą go ze światem zewnętrznym, zachowują o nim głębokie milczenie. Wiadomo, że lord Grey, który wyjechał, jako poseł Wielkiej Brytanji do Waszyngtonu, wrócił do Anglji, nie przedłożywszy nawet swych dokumentów uwierzytelniających.— Sekretarz państwa dla spraw zewnętrznych, *Lansing, który* wręczył dymisję, nie mógł, od czasu powrotu z Francji, oddać swego pełnomocnictwa. Drugi sekretarz państwa, mający zgłosić dymisję czeka również od kilku tygodni napróżno. Wiele ważnych miejsc jest nieobsadzonych. Cała machina rządowa cierpi takżee na częściowy paraliż.

List, który nadszedł właśnie z Waszyngtonu, oświetlający ów stan rzeczy, donosi, że apartamenty prezydjalne w Białym Domu zamknięte są i puste. Oddawna już nikt nie oglądał Wilsona i nikt nie umie powiedzieć, gdzie przebywa. To daje powód do osobistych przypuszczeń i aż do rozjaśnienia tajemnicy zostawione będzie pole fantazji. Oficjalne dementowanie znanych powszechnie faktów pogarsza tylko sprawę. Jest wielu takich, którzy oczekują jakiegoś sensacyjnego skandalu, czyto, że prezydent czeka tylko na chwilę, w której lekarz jego admirał Grayson. pozwoli mu nagle znowu wystąpić, przyczem antagoniści zdumieją się odzyskanej jego siła ciała i ducha, czyto, że okaże się zupełnie niezdolnym do zajmowania się nadal sprawami publicznemi. Powiadają, że wszystko jest możliwe.

Jak zrobić z murzyna białego?

Sensacyjny środek wynalazł niejaki dr. Hill z Tulsy, w jaki sposób murzyn mógłby zostać białym. „The Sprinfield Sunday Reprblican" tak opisuje jego ideę:

Jak wszystkim wiadomo, dzieci murzynów przychodzą na świat białe i dopiero z czasem skóra ich czernieje. Pan dr. Hill uważa za przyczynę tej zmiany działanie światła i proponuje przeprowadzenie dowodu na to w drodze eksperymentu, mianowicie w następujący oryginalny sposób: Murzynkę, która ma wkrótce zostać matką, umieści się w nowojorskim szpitalu w pokoju, wybitym czerwonemi tapetami, o czerwonych szybach i czerwonych meblach. Pościel, ubiór lekarzy, służby i samej chorej, słowem wszystko będzie koloru czerwonego. A ponieważ światło czerwone zdaje się nie wywierać na na skórę ludzką żadnego wpływu, więc można wywnioskować, że dziecko białe przy urodzeniu, pozostanie i nadal białem.

KONKURS

Magistrat m. Łodzi niniejszym ogłasza konkurs na oddąnie w dzierżawę prawa rozklejania w m. Łodzi afiszów, reklam i ogłoszeń na czas od dnia 1-go kwietnia 1920 roku do dnia 31-go marca 1921 roku włącznie.

Przedsiębiorcy, pragnący wziąć udział w licytacji, winni do dnia 20 marca 1920 roku złożyć w Biurze Centralnem Magistratu, Plac Wolności № 14, pokój № 25, oferty w formie pisemnej, podając w nich swoje warunki dzierżawy. Oferty należy składać w dobrze zapieczętowpnych kopertach, opatrzonych napisem: „Dotyczy konkursu na rozklejanie afiszów".

Reflektanci winni przedstawić pokwitowanie z Głównej Kasy Miejskiej na wpłaconą tymczasową kaucję w wysokości Mk. 1.000. — Osobom, których oferty nie zostaną uwzględnione, kaucja będzie zwróconą.

Szczegółowe warunki dzierżawy są do przejrzenia w Biurze Centralnem Magistratu, pokój № 25.

MAGISTRAT
m. Łodzi.

753—1

PRACOWNIA SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH
R. Góreckiej
Przyjmuję zamówienia według najświeższych modeli
Ceny najniższe.
Aleja 1-go Maja № 16, m. 10
(Pasaż-Szulca).

Kupuję
brylanty, stare złoto, srebro, perły, djamenty, płacę najlepsze ceny.
S. MILICH 821-30
Konstantynowska 7, prawa of., I p.

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych
Leczenie promieniami Röntgena i swiatłem
Piotrkowska № 144,
róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p. p.

Kupuję
brylanty złoto, stare srebro, perły, kwity lombardowe, płacę najlepsze ceny.
Goldin, Piotrkowska 33, (front, sklep) czerwone drzwi.
13—10

Dr. L. Prybulski
Zawadzka № 1, róg Piotrk.
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Zastępuje Dr. H. Wurcelman z Warszawy. Godziny przyjęć 5—8 wiecz. 2378-12

Do gabinetu dentystycznego potrzebna
ASYSTENTKA
Zgierska 24.
576—1

Reperacja pończoch
i desenie do ręcznych robót
Piotrkowska 114 m. 21.
2963—6

Dr H. Różaner
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje codziennie prócz niedziel od 5—8 wiecz
Dzielna № 9.

SCALA
Dyr. **S. Kuperman.**
Początek o 3 p.p. i 7.30.

Dziś **DWA przedstawienia** żydowskie z udziałem całego doborowego zespołu.
I) Aktówka. II) Operetka. III) Dział koncertowy.
Kuplety. Monologi. Tańce. Spiew i humor.

---

2 Urządzenia.

2 kompletne **urządzenia cegielni parowych** z kotłami i maszynami parowemi **35 P. H. i 60 P. H.** tamże 2 kilometry szyn kolejowych, polowych i t. d. do odstąpienia w Poznańskiem.

Reflektanci proszeni są o składanie ofert do Administracji „Głosu" sub. S. A. 3689—2

SPRZEDAWCZYNI
(izraelitka) z dobremi kwalifikacjami **poszukiwana.** Pierwszeństwo ma, która pracowała w owocarni. Oferty i odpisy świadectw sub „K. B." do adm. G. P. 794—1

Potrzebny pierwszorzędny
czeladnik damski
I. Goldkopf
Cegielniana № 15.
798—1

Kto na dobrych warunkach ma zamiar kupić
nieruchomość
w Bydgoszczy, niech się zgłosi do Jerzego Gressingera, Bydgoszcz, Szrettersdorf, ul. Sztrelke № 5. 2838 3

Szukam mieszkania z całodziennem utrzymaniem przy samotnej kobiecie. Oferty w adm. dla „kawalera". 650—2

Płacimy najlepsze ceny za
rzeczy futrzane
i sprzedajemy takowe po cenach przystępnych. — Przyjmujemy również wszelkie reparacje.
Zusmanek i Dawidowicz,
Piotrkowska 19 w podwórzu.
2303—15

Brylanty,
Biżuterję
kupuję.
Sklep Jubilersko-Zegarmistrzowski
A. Lewkowicz
Piotrkowska 89.

Kooperatywa Związku Ekonomicznego Pracowników Państwowych **ma do sprzedania** z górą
4000 f. plew tatarczanych i 30 korcy brukwi
nadających się na paszę.
Obejrzeć można w składnicy, Zawadzka 1. 792—1

Poszukuje się
Specjalisty
do Amaligratu.
Zgłaszać się: **Zgierz, u B-ci Wójcikiewicz.** 769—2

5000 mk. kaucji. Młoda panienka lat 20 poszukuje posady jako kasjerka lub maszynistka. Oferty „N. W." 3565—3

Technik dentystyczny
M. Urowicz
powrócił.
Zawadzka 19.
796—2

Restauracja „Savoy"
Krótka 6,
poleca Szanownej Publiczności
Obiady po 15 marek
oraz bufet dobrze zaopatrzony w doborowe zakąski. Zagraniczne wina, koniaki i likiery po cenach konkurencyjnych. Codziennie koncert od godz. 7-ej do 10-ej wiecz. pod dyr. p. Taubego. Przyjmuje się również zamówienia do domów.
3808—2 **Zabrocki i Krysiak.**

Ogłoszenia drobne.

A. Meble tapicerskie i stolarskie, sprzedaję. — Dzielna 5, I p., front magazyn Derejskiego. 417—12

A. Krawaty sprzedaję i przyjmuję do roboty, a także przerabiam stare. Cegielniana 53. 805—2

A. Sypialnie i różne meble sprzedam. Piotrkowska 189—9. 3776—6

Buchalterja podwójna, łącznie z arytmetyką handlową, prawem handlowem i wekslowem, biurowością etc. Razem mk. 300. Zapisy od 7—9, Teodor Grossman, Sienkiewicza 29. 625-2

Czeladzie szewccy mogą dostać stałe zajęcie, za dobrą zapłatą. Zgłosić się: Konstantynowska 50, Grünberg. 768-1

Do sprzedania elegancka karetka, leciutka bryczka, wóz. Aleksandrowska № 18, w piwiarni. 482—4

Do sprzedania warsztat malarski, ul. Kilińskiego № 115. 621—3

Do sprzedania meble nowe i używane. — Piotrkowska 183 front. 699—3

Do wynajęcia pokój umeblowany z oświetleniem przy rodzinie dla pojedyńczego mężczyzny (izraelity) przy ul. Konstantynowskiej № 30 m. 34, II piętro. 799—1

Ekspedjent poszukiwany do kantoru ekspedycyjnego. Oferty składać w „Głosie P." sub. „F. S." 646—3

Farbiarz potrzebny u Rozenberga Srednia № 5 759—2

Fotograficzny aparat do zdjęć na poczekaniu sprzedam. Ul. Słowiańska № 14 m. 20. 787—2

Gimnazjum filologiczne żeńskie poszukuje nauczyciela historji dla klas starszych. Oferty sub. „Gimnazjum" w Administracji „Głosu Polskiego". 718—2

Koncesję na kioski w Łodzi do sprzedaży pism, broszur i materjałów piśmiennych sprzedam, lub przyjmę spólnika z gotówką 50 tysięcy marek. Zgłaszać się: Radom, Warszawska 16, Zw. Zaw., M. Macander. 790—3

Naczynia kuchenne i książki francuskie do sprzedania. Główna 47 m. 11. 759—1

Kupię szeroko Dychtmaszynę. Łask. oferty upraszam przesyłać pod adresem: T. Aron, Łódź, Cegielniana 61. 754—6

Kupię bufet długość od 5 do 6 łokci Skład wędlin, ul. Wólczańska 88, róg Rozwadowskiej. 610—3

Łóżka z włosiannemi materocami, ubranie nowe modne z angielskiego towaru, wanna cynkowa do sprzedania. Konstantynowska 33 m. 2. 779—1

Meble okazyjnie do sprzedania. Pokój stołowy, mahoniowy i salon mahoniowy, używane, modne, jak również różne meble nowe i używane. Anny № 1, F. Mikszewski. 615—6

Mieszkanie trzy pokoje z kuchnią, kompletnie elegancko urządzone, do sprzedania zaraz. Wiadomośc Rozwadowska 2, Łuczak. 619—4

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje zaraz pokoju lub dwuch elegancko umeblowanych z wygodami, pościelą wśródmieściu. Hotel „Viktorja" № 5, osobiście od 3—4 i pół. 628-3

Młoda panna, lat 23, zupełnie biedna, chce zapoznać polaka kat. 25 — 35 lat. Listy proszę adresować dla Z. B. Piotrkowska 150, sklep kolonialny. 789—1

Maszyna Singera w dobrym stanie do sprzedania, 10—12-ej i od 7—9, Nowo-Cegielniana 27 m. 13. 777—1

Okazyjnie do sprzedania stola gronostajowa prawie nowa długości 3 i ćwierć arszyna, trzy ćwierci szeroka. Oglądać hotel Viktorja № 5, od 3 do 4 i pół. 624—2

Posady biuralistki, korespondentki poszukuje panna (wykszt. wyższe). Włada językami: polskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim i angielskim. Posiada praktykę biurową, oraz referencje. Oferty sub. „St". do administr. „Głosu". 490—3

Pokój dwu okienny umeblowany z pościelą i obsługą, z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Sienkiewicza № 46 u stróża. 3555—2

Polonista, nauczyciel gimnazjum, udziela lekcji grupami lub pojedyńczo od 4 do 6-ej. Pańska № 27, u Państwa Posswolskich. 677—3

Potrzebny młody solidny pracownik (bez różnicy wyznania). Zgłaszać się do Domu Ekspedycyjnego Elias Feigenbaum, ul. Wólczańska № 7. 809—1

Poszukuję pokoju elegancko umeblowanego w śródmieściu ewentualnie z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Olgińska 11 m. 21. 726—2

Pod rezydencję pańską sprzedam 75,487 łokci kwadr. placu, centrum letniska, przy stacji Brwinów, kolei wiedeńskiej. Ziemia ogrodowa, cztery ulice frontu, figura kwadratowa, księga hypoteczna oddzielna, pociągiem do Warszawy 25 minut, przybywa światło elektryczne, komunikacja tramwajowa z Warszawą, telefoniczna egzystuje. Na miejscu kościół, szkoły, sklepy, stowarzyszenia spożywcze, doktorzy, apteka. Przyszłe przedmieście Warszawy. Wiadomość: Zduńska-Wola, zawiadowca stacji. 730—1

Poszukuje się wykwalifikowanej gospodyni izraelitki na wyjazd. Zgłaszać się: Cegielniana 8 m. 3, między 1—3. 735—2

Pokój umeblowany z elektrycznem oświetleniem i pościelą przy inteligentnej izraelickiej rodzinie, zaraz do wynajęcia. Lipowa 20 m. 17. 783—1

Panna do dzieci znająca szycie potrzebna. Zgłoszenia od 3—5 p.p. Zachodnia 68 m. 6. 782-2

Różne meble do sprzedania. — Szafy, łóżka z materacami, kredens, krzesełka, otomana, linoleum, maszyna do szycia itp. Piotrkowska 111, w podwórzu 3 wejście. 530—3

Salon do sprzedania, jak również ozdobny żyrandol elektryczny. Ul. St. Cegielniana № 57, I piętro front. 713—2

Szlaka i popiół darmo do oddania. Wólczańska 23. 638—3

Sztoperki do wyrobów kamgarnowych mogą się zgłosić. Agiński, Zachodnia 70. 751—2

Salon mahoniowy w stylu empir zaraz do sprzedania. Konstantynowska 33 m. 2. 778-1

Szyję elegancko podług ostatnich modeli kostjumy od mk. 160, palta 80 suknie 50. Krawiec damski Rudzki, Piotrkowska № 17. 774—2

Urządzenia sklepowe, prawie nowe, do sprzedania. Wiadomość: ulica Zachodnia 18 m. 10, Baranowska. 802-1

Uczeń z 8-ch letnią praktyką zecerską poszukuje pracy. Łaskawe oferty w administracji „Głosu" pod „Zecer". 801—1

Torebki paciorkowe do sprzedania. Andrzeja 43 m. 13, lewa oficyna. 665—4

Uzdolniona krawcowa znajdzie zajęcie w domu prywatnym. Piotrkowska 102, II pięt., od 7—9 wieczorem. 486—2

Ważne dla pań modystek. Polecam na letni sezon najnowsze modele kwiatów, fantazji, wszelkich nowości, duży wybór krosów, rajerów, paradyzów. Luba Glancówna, Piotrkowska 25, podwórze. 643—21

Woźny do sprzątania potrzebny. Wólczańska 23. 639—3

Zagubione dokumenty:

Barabak Nuta zgubiła legitymację chlebową № 2567. 781—1

Baumerder Pesa Hena zgubiła paszport niemiecki. 735—3

Bołzan Wiktorja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 740—3

Cyzyn Wolf zgubił paszport rosyjski wydany w Berdyczowie. 712—3

Erster Moszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 791—3

Friedenberg Tobcia zgubiła paszport niemiecki familijny. 626—3

Fiszman Lajb Leon zgubił paszport polski tymczasowy, wydany w Łodzi. 797—3

Goldberg Dawid zgubił legitymację chlebową na 7 osób. 716—1

Grosman Cywia zgubił legitymację chlebową na 3 osoby. 771—1

Grossman Menachem zgubił paszport polski, wydany w Łodzi. 673—3

Hauczyński Josek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 649—3

Herszkowicz Majer zgubił paszport polski, wydany w okupacji austrjackiej. 662—3

Ignatjew Aleksander zgubił paszport niemiecki, wydany w Piotrkowie. 721—3

Janus Jan zgubił w sierpniu 1919 r. paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 772—3

Jelonek Leokadja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 715-3

Kron Izrael zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 745—3

Kron Izrael zgubił tymczasowe zaświadczenie wojskowe, wydane w Modlinie, w roku 1919. dnia 31 grudnia na zwolnienie 6 miesięcy. Sztabowy baon zapasowy 13 pułku piechoty. 744—1

Klug Binem zgubił paszport familijny niemiecki wydany w Łodzi. 709-3

Lubińska Luba zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 674—3

Lisak Salka zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 636—3

Lauge Gustaw zgubił paszport polski, wydany w Łęczycy. 724—3

Leege Karolina zgnbiła legitymację chlebową na 4 osoby.

Landau Icek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 767-1

Maciołek Walenty zgubił paszport rosyjski wydany w gm. Iwanowice. 617—3

Madalińska Władysława zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 698-3

Olszewska Marjanna zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 721—3

Patz Ida zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 686—3

Pomeranc Behr Lipe zgubił legitymację chlebową. 766—3

Rozenberg Moszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 756—3

Pacdorf Marta zgubiła legitymację chlebową. 786—1

Pacdorf Marta zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 785—3

[illegible]ot Alfons zgubił paszport polski tymczasowy. 694—3

Reinberg Lea zgubiła paszport tymczasowy polski, wydany w Łodzi. 706-3

Stern Zelman zgubił paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 652—3

Semiatycki Fiszel zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 691—3

Skrzypczak Agnieszka zgubiła paszport niemiecki wydany w Radogoszczu. 624—3

Staszyński Feliks zgubił paszport polski, wydany w Łodzi. 723—3

Sobkowska Józefa zgubiła paszport niemiecki, wydany w Poddębicach. 727—3

Sandberg Józef zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 800—3

Urbach Chaim zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 708—3

Wachecki Józef zgubił paszport tymczasowy polski, wydany w Łodzi. 639-3

Wierucki Stanisław zgubił kartę od paszportu, wydaną w fabryce Gajera. 776—1

Wielgiński Bolesław zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 755—3

Wizenfeld Dawid zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 736—3

Zarzewski Chaim Lejb zgubił paszport polski, wydany w Łodzi. 725—3

Zeman Josef zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 780-1

Zaginęła koncesja na sprzedaż sodowej wody, ciastek i cukierków, przy ul. Piotrkowskiej № 292, na imię Icka Rojzy Rajngold. 788—1

LUNA
Dziś
PRZEDSTAWIENIE
dla dzieci i młodzieży
Początek o godzinie 3.15 po poł. sobota 2.30 pp., niedziela 2 pop. Ceny miejsc: od mrk. 1.90. 429—7
W programie:
Nieznany grajek.
Baśń dramatyczna w 5 aktach dla dzieci i dorosłych.

Pies
wyżeł zaginął, biały, blado żółte łapy, ogon obcięty, wabi się Drel. Kto wskaże gdzie się znajduje, otrzyma 100 mk. nagrody. 748-1

IGŁY do maszyn pończoszniczych
sprzedaje hurtowo fabryczny skład części do maszyn do szycia
Józef Goldman, WARSZAWA ul. Śniadeckich № 8 (dn. [illegible]) tel. 268-71

Redaktor i wydawca Marcell Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.